

Szkoda Róż

Magda Umer

Już chłód jesienne zważył kwiaty
I róż czerwony płomień nagle zgasł
A ja nie potrafię westchnąć: cóż
Gdy mówisz mi z uśmiechem: szkoda róż

Szkoda róż, szkoda nas
Mówisz: jesień, a myślisz: to czas
Szkoda róż, szkoda nas
Nie zaczniemy już nic jeszcze raz
Szkoda róż, szkoda nas
Spoza chmur nie dojrzymy już gwiazd
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres
Do łez, do łez, do łez

Nie pierwszy raz przecież
Są chmury tak nisko
Choć nic się nie stało
To stało się wszystko
A może nam serca wiatrem owiało
Wyziębły do dna
Ale skąd taki żal
Taki żal, taki żal

Szkoda róż, szkoda nas
Spoza chmur nie dojrzymy już gwiazd
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres
Do łez, do łez, do łez

Czy z tym nie godzimy się zbyt łatwo
Jak dym, świat przesłania szara mgła
Spójrz, koniec naszych dobrych wróżb
Już rozsypał wiatr
Zwarzone płatki róż
Szkoda róż...

Wiatr łązy nam osuszy
I słowa uniesie
Już nie ma miłości
Już mieszka w nas jesień
A może to tylko
Smutek co mija
Niczyja jest dal
Ale skąd taki żal
Taki żal, taki żal

Szkoda róż, szkoda nas
Spoza chmur nie dojrzymy już gwiazd
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres...